Ner 47

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 19 Kwietnia v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

Wielki Xiążę Jegomość, *Michał Pawłowicz*, przybył tu pozawczora wieczorem.

St. Petersburg dnia 10 kwietnia.

Cesarz Jegomość, nagradzając gorliwą i długoletnią służbę, rzeczywistego radcy stanu, *Mansurowa*, heroldmeistra, mianował go kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Ober-prokuror 1go oddziału 3go Departamentu Rządzącego Senatu, *Czeliszczew* mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Cesarz Jegomość raczył przyjąć exemplarz *Podróży w Egipcie i Nubii* przez *Belzoniego*, i udarował go kosztownym pierścieniem, osypanym dyamentami.

Hrabia *Grabowski*, marszałek gubernii grodzieńskiey, przybył tu d. 5 t. m.

Gazeta berlińska *Vossa*, doniosła z Odessy: „że bank tego miasta zawiesił wypłaty, że ta o„koliczność zmitrężyła wszystkie działania handlo„we, i podniosły się procenta po pięć od sta na „miesiąc.“ Gazeta *Konserwator Bezstronny*, zbija tę nowinę następującemi słowy: „Jesteśmy upoważnieni urzędowie odpowiedzieć na to niedorzeczne doniesienie. Kantor odeski, jest gałęzią *Banku handlowego petersburskiego*, i podobny do ustanowień, pod temże nazwaniem, założonych w Petersburgu, Moskwie, Rydze i Archangelu, zaymuje się troiakiego rodzaju działaniami. Uposażony znakomitym funduszem, do niego wyłącznie należącym, potrąca bardzo umiarkowane procenta od wexlow w nim składanych przez kupców, potrzebujących wypłacić je przed terminem. Czyni pożyczkę na zastaw towarów złożonych w jego magazynach. Nakoniec przyymuje wszelkie depozyta summ, bądź w papierach, bądź w gotowym groszu. Po upłynieniu pociu dni od złożenia, summy te przynoszą procenta po 5 od sta na rok; ale od czasu złożenia, kantor zawsze jest w gotowości powrócić je całkowicie, lub cząstkami i ciągle, jak kto oświadczy żądanie. Sprawowanie każdego z tych kantoru handlowego jest pod zawiadowaniem rady, w którey zasiada kilku znakomitych kupców miasta, a gdy idzie o potrącanie wexlow, rada stanowi o stopniu pewności dłużnika. Może bydź, że w epoce tey, kiedy handel doznaje trudności powszechney, kantor odeski, kupuje wexle, z ostróżnością jak naywiększą; może nawet nie przyjął żadney opłaty na wexel, który się wydawał niepewnym. Ale nigdy działań swych nie strzymywał, nigdy w wypłatach naymnieyszego nie uczynił opoźnienia. A tak doniesienie gazety berlińskiey, zupełnie jest bez zasady, i boleśno jest nam widzieć w tey okoliczności, że ta gazeta poszła za przykładem pism, które ustawicznie z chciwością i pośpiechem chwytają pogłoski, mogące zatrważać publiczność, gdyby się ona nie znała na sidłach, które zle myślący na łatwowiernych nastawiają.

D. 23 marca odprawił się w *Narwie* pogrzeb jenerała majora Mateusza *Jefimowicza* 1go. Umiał sobie zjednać powszechną miłość mieszkańców, którzy całem prawie miastem, szli za jego trumną. Duchowieństwo ewanjelickie było uczestnikiem tego żałobnego obchodu. Kochający go oficerowie trumnę jego zanieśli na mogiłę. Przez lat 14 sprawując w Narwie urząd kommendanta, był uważany za przyjaciela powszechnego, a oyca i dobrodzieja nieszczęśliwych.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 22 kwietnia.

N. Pan raczył JPana Jakóba *Soćko*, dziedzica dóbr *Turzec* w województwie podlaskiém, i jego potomkow, wynieść na dostoyność szlachectwa Królestwa Polskiego z nadaniem herbu *Roląsława*.

D. 25. Dyrekcya jeneralna poczt Królestwa Polskiego, uwiadamia publiczność, iż z woli Rządu stosownie do postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego, pod dniem 16 b. m. i r. zapadłego, taksa extrapocztowa dawnieysza, to jest po dwa złote od konia na milę wraz z trynkgieldem pocztyliońskim po 24 gr. pol. na milę, od dnia 1 maja r. b. z zupełnością przywrócona zostaje. Radca stanu Dyr. jener. policyi i poczt A. *Sumiński*. Sekr. jener. *Widuliński*.

PRUSSY.

(*z Gaz. Warsz.*) *Berlin dnia 20 kwietnia.* Niedawno przybył tu z *Hagi* goniec niderlandzki.

(*z Kor. Warsz.*) *D.* 16. N. Pan zatwierdził następującym dekretem towarzystwo, zawiązane w celu rozkrzewienia nauki chrześcijańskiey pomiędzy żydami.

„Statuta towarzystwa, ułożone w celu rozkrzewiania chrześciaństwa pomiędzy żydami, przedstawione mi zostały pod d. 1 marca; nie znalazłszy zaś w nich, tylko chwalebne rozporządzenia zamiarowi temu odpowiadające, zatwierdziłem ie w zupełności, jak również i towarzystwo zatwierdzam i ninieyszém daję mu sankcyą moję królewską. *Fryderyk Wilhelm.*“

Towarzystwo to kazało zaraz wydrukować wstęp, zamykający w sobie co następuje: „Jak się możemy spodziewać, aby żydzi, póki duch prześladowania tłumić będzie miłość dla nich chrześciańską, chcieli w nas uznać dziedzicow prawdziwych obietnic Naywyższego: aby uwierzyli, że syn Boga nakazał nam istotnie tę miłość ogólną dla całego rodzaju ludzkiego bez różnicy: kiedy od nas doświadczają tylko nienawiści i prześladowania. Podług dokładnych wiadomości, jakie o stanie tego przedmiotu mamy, nie wątpimy, aby grunt nie był przygotowany do przyjęcia z chciwością ziarna słów Bozkich. Wiadomości, jakie nas dochodzą z dawney Polski, są decydujące w tey mierze. Żydzi przekonani, iż się przysposabia wielka odmiana w ich istnieniu, są przygotowani podać sami do tego rękę.“

Zakupowania zboża na rzecz rządu naszego, jako dobroczynny środek dla rolnictwa krajowego, miał mieysce w *Gdańsku*, *Elblągu*, *Maryenburgu* i *Stargardzie*, ogół nie aż do 25 marca zakupiono 116,309 szefli berlińskich (13½ garc. warszaw.) żyta.

ANGLIA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Londyn dnia 5 kwietnia.* Gdy nie można przewidzieć, jakie skutki woyna z Turcyą miałaby na stałym lądzie, wątpić zatym wypada, aby w tym czasie Krol nasz przedsięwziął podróż do Niemiec, o którey pisma publiczne donosiły. Podług odebranych tu wczora wiadomości, zdaje się, iż woyna ta jest nieuchronną; sam nawet

Kuryer, będący gazetą ministeryalną, który przed kilką dniami z wielką pewnością zapowiedział ułatwienie nieporozumień w dobrym sposobie, nie wątpi już o woynie.

Słychać, iż kilku znakomitych kupców tuteyszych, prowadzących znaczny handel z krajami wschodniemi, chciało się dowiedzieć od ministra interesów zagranicznych o stanie politycznych stosunków z Turcyą. Odpowiedział im, iż w obecnym stanie rzeczy, powinni zachować ostróżność, i takie przedsiębrać środki, jak gdyby woyna wkrótce wybuchnąć miała.

Zapewniają, pisze gazeta berlińska, iż poseł rossyyski podał obszerne pismo rządowi naszemu, względem złego obchodzenia się kommissarzy angielskich na wyspach jońskich z ajentami rossyyskimi, którzy uciekając z Turcyi, tam wysiedli. Nie słychać dotąd o odpowiedzi gabinetu naszego.

Czytamy w gazetach tuteyszych, iż Król sardyński nie chciał przyjąć posła portugalskiego, i czytać przywiezionych przez niego listów, a to z powodu, iż pochodzą od nowego rządu konstytucyynego, dla czego poseł natychmiast wyjechał z *Turynu*. Wnoszą ztąd, iż wkrótce stany portugalskie wypowiedzą woynę Sardynii.

(z *Kor. Warsz.*) D. 6. Przesłanie znaków orderu podwiązki N. Królowi duńskiemu, nastąpi z wielką uroczystością. Przygotowana jest już do tego fregata królewska, na którą wsiądzie Pan *Grzegorz Nayler*, jako wybrany do złożenia tego powszechnie szanowanego orderu Królowi duńskiemu.

Rząd nasz przez połączenie niższey i wyższey Kanady, chce podwóynego kosztu administracyi uniknąć: środek ten jednak wiele dozna trudności. Jenerał *Anwald Robinson*, oczekiwany tu jest codziennie z *Nowego Yorku* w Anglii, z przedstawieniem przeciwném, które ma z sobą przywieźć. Administracya obu Kanad kosztuje 500,000 f. st. (20 mil. zł. pol.) a nie przynosi naymnieyszego zysku.

Z *Porto Bello* dochodzą wiadomości do 7 stycznia: Port ten *Chigres* i *Panama*, ogłosiły się niepodległemi, i otworzyły wstęp wszelkim statkom przyjaznych i neutralnych mocarstw.

(*Gaz. War.*) Na onegdayszém posiedzeniu dyrektorów kompanii Wschodnio Indyyskiey, obrano półkownika *Walker* wielkorządcą wyspy *S. Heleny*.

Rękodzielnie w *Manchester* są bardzo czynne; używają w nich nowych machin. Rękodzielnie w *Glasgowie* są także w kwitnącym stanie.

Arcy-biskup jorkski zmnieyszył 15 od sta należytość swoję od dzierżawców.

Sąd policyyny w *Edymburgu* skazał pewnego ucznia na zapłacenie 2 giney kary pieniężney, za to, iż będąc w kawiarni wziął jeden numer gazety.

W obu izbach parlamentu nic ważnego nie zaszło. Pan Bennet zdał sprawę imieniem kommissyi rolniczey. Margrabia *Londonderry* (Lord Castlereagh) oświadczył: „Wszyscy mieszkańcy kraju wiedzą bardzo dobrze, iż bankructwo narodowe byłoby równie szkodliwém dla tych, którzyby się ztąd spodziewali zysków, jak dla tych, którzyby na niém tracili. Jest ono przeciwne wszelkim moralnym i politycznym względom, a w kraju naszym nic nie ma świętszego nad zasadę, która obowiązuje naród, aby był sprawiedliwym dla wierzycieli swoich."

FRANCYA.

(z *Kor. Warsz.*) *Paryż d.* 3 *kwietnia*. Vicehrabia *Chateaubriand*, poseł francuzki, wysiadł w *Douvres* 5 kwietnia, i przyjęty był ze wszystkiemi honorami, w takich zdarzeniach zwyczaynemi.

Piszą z *Port au Prince* na wyspie *St. Domingo* pod 20 stycznia, iż szalupa francuzka *Sapho*, pierwsza od r. 1816 tam zawinęła: zabroniono jey wszelkich związków, prócz z rządem. Niewiadomo jeszcze, jaki jest prawdziwy cel jey przybycia.

Piszą z Lionu, że Hrabia *Ponte de Lombriaque*, dawny minister piemontski i szambelan *Napoleona* po przyłączeniu Piemontu do Francyi, umarł w tém mieście po długiey i bolesney chorobie, w 70tym roku życia.

Król sardyński ma niejaki czas mieszkać w *Genui*.

Xiążę *Krystyan* duński ze swoją małżonką, dnia wczorayszego był u Króla na obiedzie.

Zdaje się rzeczą pewną, że teraźnieysze obrady izb zbliżają się do końca, a przyszłe rozpoczną się pod koniec miesiąca lipca, lecz długo trwać nie będą. Sądzą, iż rząd ma zamiar w następnych latach zwoływać izby w miesiącu styczniu.

Kilka oddziałów woyska odebrało rozkaz udadź się ku Pireneom, dokąd i jenerał *Donnadieu* wkrótce wyjezdza.

Dnia onegdayszego rozeszła się pogłoska, że jenerał *Riego*, w jedném zaburzeniu w *Madrycie*, zabity został, lecz to się nie potwierdziło dotąd.

Mówią, iż uwięzienia piemontczyków były skutkiem ich korrespondencyy, które się w niewłaściwe dostały ręce. Rząd sardyński żąda ich wydania, lecz rząd nasz podobno unikać tego będzie.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż d.* 8 *kwietnia*. Słychać iż na żądanie pewnego ościennego mocarstwa i kilku ministrow, Xiążę *Canino* (*Lucyan Bonaparte*), który dla ożenienia syna swego z córką *Józefa Bonapartego* bawi w *Bruxelli*, odebrał zalecenie, aby ztamtąd wyjechał.

Rozeszła się tu wieść, iż oficerowie morscy angielscy, znaydujący się we Francyi, odebrali rozkaz, powrócenia niezwłócznie do oyczyzny.

Mówią, iż jenerał *Berton* i adjutant jego *Delon*, przybyli szczęśliwie do *St. Sebastian* w Portugalii.

W *Rennes* uwięziono blizko 12 spólników jenerała *Berton*.

Listy prywatne donoszą o odkrytym spisku osady w *Metz*, dodając, iż tam wiele woyskowych uwięziono.

Czytamy w *Gazecie Codzienney* (*Quotidienne*), iż chciano zbuntować osadę w *Strazburgu*. Lecz jak wszędzie, tak i tam, wichrzyciele znaleźli wiernych poddanych, którzy natychmiast wyjawili okropne zamysły, do których chciano ich wplątać. Uwięziono nie mało różnych osob. Śledzą herszto w. Spokoyność w *Strazburgu* nie była wcale przerwaną.

Użyte w *Tuluzie* środki do utrzymania porządku sprawiły dobry skutek. Wszakże d. 31 marca blizko 200 uczniów biegało po ulicach. Dowódcami ich byli dway uczniowie nierównie starsi od innych, którzy należeli także do rozruchów w r. 1820. Uwięziono ich i spokoyność przywrócono. Teatr i szkoła prawa są jeszcze zamknięte.

W *Thouars* adjunkci burmistrza podali razem prośbę o uwolnienie od obowiązków, i odtąd nie chcą ich sprawować. Sam więc burmistrz musi odbywać służbę policyyną. Wszystkie rogatki, prócz tylko jedney od drogi do *Paryża*, nie są osadzone strażą. Stronnicy *Bertona* chodzą tam, gdzie chcą.

Rząd nasz, pisze jedna z gazet tuteyszych, odebrał listy ze *Stambułu*, donoszące, iż nieporozumienia między tameczným posłem naszym a Portą, nie są ułatwione, i że na wszelkie przełożenia posła, uchyla się Porta od dania odpowiedzi. Dla tego więc nie ma dotąd jeszcze dyplomatycznych związków między obu rządami, co póty trwać będzie, póki Porta nie skłoni się do żądania Francyi. Z tego powodu ustał także wszelki związek między ministrem naszym spraw zagranicznych, a sprawującym interessa tureckie w *Paryżu*.

Monitor tuteyszy donosi, iż według odebranych listów ze *Stambułu*, po odprawioney tam d. 28 lutego wielkiey radzie, dano posłom mocarstw pośredniczych odpowiedź, która nie tyle jest za pokojem, jak się spodziewano. Nie można jey atoli uważać za stanowczą względem woyny lub pokoju.

Poseł niderlandzki przy dworze londyńskim, baron *Fagel*, przybył tu z ważnem tajemnem zleceniem. Odtąd słychać o utrzymaniu pokoju z Turcyą.

Marsylia 31 *marca*. Listy z *Cypru* wystawują smutny obraz tey wyspy. Rząd turecki uwolnił ze służby woyskowey 4,000 arabów i albańczyków. Żołnierze, ci, niemając pieniędzy na podróż, i rozgniewani na dowódców swoich, popełniali straszne bezprawia, i kray pożogami zniszczyli: 16 wsi jest zupełnie wyludnionych i w

perzynę obróçonych. Nieszczęśliwi chrześcianie tułają się w górach, gdzie z głodu umierać muszą. Każdy chrześcianin ubolewa zapewne nad losem braci swoich na Wschodzie. Wszelką żywność sprowadzono do twierdz; kray jest podobny do otwartego grobu, gdzie młody i stary niechybną śmierć znayduje. W miastach zamknięto wszystkim szkoły. Nowy arcybiskup narzucony przez turków, powiększa te cierpienia przez haniebną zdradę. Zamiast ujmowania się za grekami, oddaje ich w ręce barbarzyńców. Przeklinają go grecy, a nawet sami turcy pogardzają nim, jako podłym zdraycą.

Donoszą z Malty, iż grecy zdobyli szturmem twierdzę *Carysto*, w stronie południowey *Negrepontu*.

Od granic francuzkich d. 9 kwietnia. Słychać, iż przebrani żandarmowie francuzcy udali się do pewney wsi nad *Renem*, dla poymania 3ch ludzi, którzy należeli do spisku w *Belfort*, między którymi ma bydź syn jenerała Berton.

W *Strazburgu* uwięziono wielu oficerów artyleryi, co, jak się zdaje, nastąpi i w innych miastach.

Mówią, iż Pan *Gaudin*, Xiążę *Gaety*, były minister skarbu, a teraz dyrektor banku francuzkiego, weydzie wkrótce w związki małżeńskie z Panną *Sommaripa*, greczynką z wyspy *Naxos*.

Monitor tuteyszy umieścił zatwierdzoną przez Króla uchwałę izb, nadającą po 2,000 franków pensyi roczney lekarzom, którzy dobrowolnie poświęcili się ratowaniu chorych na żółtą gorączkę w *Barcellonie*.

Deputowany *Corcelles* napisał niedawno do ministra spraw wewnętrznych *Corbiere*: „Krzywdzą osobę moję i honor w piosnkach, które rząd pozwala drukować i śpiewać po ulicach. Nazywają mię w nich *Cuircelles*. Cóżbyś WPan powiedział, gdyby roznoszono szyderskie pieśni o Panu *Cuirbiere* i one śpiewano?“ Odtąd zakazano śpiewać pieśni przeciwko liberalistom. Przez kilka wieczorów bywały stąd kłótnie i bitwy na ulicach. Zelżono śpiewających, i narzędzia muzyczne, na których sobie przygrywali, potłuczono o ich głowę.

Otworzono groby kościoła S. *Genowefy*, gdzie spoczywają popioły wielkich naszych ludzi. Publiczność z ciekawością ogląda trumny *Russa* i *Woltera*.

Niedawno w Wersalu 200 ludzi z 4go pułku gwardyi przystępowało pierwszy raz do kommunii świętey, a nawet kilku teraz dopiero zostało ochrzczonych. Dway missyonarze, między którymi jest xiądz *Janson*, zaymują się gorliwie nawracaniem tych wojowników.

Powszechnie tu lubiona jest piesnka patryotyczna pod napisem: *Francya do Greków*. Znaydują się w niey szczęśliwe wyrażenia uczuć, jakie obecnie wszystkich serca zaymują. Jest przypisana *Alexandrowi Ipsylantemu*, mężnemu wodzowi greków, który pierwszy podniosł sztandar ich oswobodzenia, a dziś siedzi uwięziony w *Austryi*. Muzykę ułożył Pan *Doche* człowiek utalentowany.

Zakazano grać na tuteyszych teatrach trajedyi *Edyps* i *Nieszpory Sycylijskie*. Słychać, iż toż samo nastąpi ze *Świętoszkiem*.

Towarzystwo azyatyckie odprawiło dnia 1 b. m. pierwszą powszechną sessyą. Było na niey wielu znakomitych urzędników i uczonych. Baron *Sylwester de Sacy* miał mowę zagajającą. Xiądz Ramuzat czytał potem pierwszy rozdział romansu tłumaczonego z języka chińskiego. Barona Sacy obrano prezesem.

P. *Helmstätt*, wnuk marszałka *Broglio*, umieścił w dzienniku *Pszczołka mozelska* list, w którym wyraził: „Strona oppozycyyna nie składa się bynaymniey z ludzi, chcących obalać i burzyć. Tworzą ją mężowie, równie wierni i przychylni oyczyźnie, jak Królowi Konstytucyynemu, gotowi wylać krew za nią i nieustannie czuwający nad utrzymaniem zasadniczych praw krajowych. Tacy mężowie nie dają do siebie przystępu bojaźni i intrygom. Patrzą litującem się okiem na tych, którzy się umieli stosować do okoliczności tak w roku 1793 jako też w 1800 i w 1815. Ci którzy należą do oppozycyi, nie chca podle starać się o zyskowne urzędy, ordery i zaszczyty; ale na nie zasłużyć. To było zawsze prawidłem mojego życia, i za rządu cesarskiego wolałem przyjąć podprefekturę, niżeli klucz szambelański, a po przywróceniu prawey dynastyi, przekładałem spokoyność nad intrygi.“

Panna *Gervais* otrzymała od rządu patent swobody na wynaleziony sposob lepszego uprawiania wina, które jest korzystnieyszem co do ilości i gatunku. Przypuściła do wspólki chemika *Chaptala*, Xiążęcia *Belluno*, i innych światłych oraz majętnych ludzi.

(*z Kur. Warsz.*) Podał ktoś prośbę do izby deputowanych, aby wszystkie loże wolnomularskie zostały zamknięte we Francyi.

Naystarszy syn Xięcia Dalmacyi ma zaślubić córkę bankiera *Lafitte*.

Woyska hiszpańskie zbierają się nad granicą: wiadomość zaś jakoby rząd hiszpański żądał od naszego, aby woyska francuzkie stojące nad granicą cofnęły się o mil 3, potrzebuje potwierdzenia.

HISZPANIJA.

(*Z gaz. warsz.*) *Madryt 28 marca.* Dnia 24 b. m. było tu niejakie zaburzenie na ulicy *Pulma*. Kilku ludzi zaczęło wydawać okrzyki: *Niech żyje Król samowładny! niech żyje gwardya! a konstytucya niech zginie!* Otoczyła ich wkrótce znaczna liczba mieszkańców, i rzuciła się na nich. Niejaki *Coto*, naczelnik stronników, przeciwnych konstytucyi, został śmiertelnie raniony; innych wzięto do więzienia.

Nieszczęśliwe wypadki w *Pampelunie*, w których jeden oficer, 4 żołnierzy, i 2 cywilnych utraciło życie, a 24 zostało ranionemi, przypisują nieroztropności licznie zgromadzonego tam woyska, i zagrzanego trunkiem przy obiedzie. Gdyby Jenerałowi *Lopez Banos* nie odjęto dowództwa w Nawarze, nie przyszłoby zapewne do tego; teraz zaś, kiedy jest przywołany, spodziewać się można zupełney spokoyności.

Jenerał *Quiroga* poyedynkował dnia 26 b. m. z deputowanym Moreno *Guerra*, i pierwszy wystrzelił, ale umyślnie na powietrze. Pozwolił potem przeciwnikowi użyć szpady. Sekundanci pogodzili walczących.

Do *Kadyxu* zawinęła z *Callao* fregata, na którey było przeszło 300 oficerów i urzędników hiszpańskich, którzy po oddaniu tey twierdzy powstańcom południowo amerykańskim opuścili Peru.

(*Z Kur. Warsz.*) Corok w dniu 25 maja, w całym kraju hiszpańskim odmawiano modlitwę do ś. Grzegorza VII papieża. Teraz postanowieniem stanów zwyczay ten został zniesiony.

Podług listów z Barcellony, przybył do *Mahon*, na wyspie *Minorce*, znakomity podróżny, który ma bydź *Ali* Basza Janiny. Ma przy sobie dwie kobiety i jednego służącego: 17 skrzyń bardzo ciężkich są tegoż podróżnego własnością: wielką część swych bogactw zostawił na pewney wyspie greckiey.

(*Z Kor. Warsz.*) *D. 27.* Xiądz *Moreno* pisał do jednego ze swoich przyjaciół, prosząc go nayusilniey, aby ogłosił, że wieść o jego śmierci jest fałszywa, że jest żywy i zdrów, i że wkrótce na postrach nieprzyjaciół Boga i Króla, na polu walki ukaże się.

Na sessyi 24 podany był projekt względem środków utrzymania spokoyności publiczney w całem królestwie, złożony z 6ciu artykułów: z tych 5 pierwszych ze znacznemi odmianami przyjęto, a ostatni odrzucono. Artykuł ten zawierał w krótkości co następuje: „Stany wyszlą jednę osobę do Króla, dla okazania mu stanu nieufności i goryczy, w jakich się naród znayduje, i proszenia go, aby w celu położenia temu końca, mianował na urzędy osoby, godne miłości i zaufania ludu. Osoba ta ma mieć również polecenie, wystawić N. Panu: jak jest rzeczą potrzebną, aby przez ścisły związek między rządem a reprezentantami narodu, zajęto się ułagodzeniem zaburzeń prowincyi i ustaleniem systematu konstytucyynego, i zapewnieniem spokoyności tego bohatyrskiego narodu, który tyle usiłowań i ofiar łożył, aby te dwa dobrodziejstwa uzyskał.“ Artykuł ten na sessyi nadzwyczayney wieczorem przyjęto, a w tém zdarzeniu prezydent okazał taką bystrość i zręczność

jakich nigdy się nie spodziewano po tak walecznym wojowniku.

Na wniosek jenerała *Alava* zadecydowały stany, aby milicyą w *Pampelunie* rozbroić, z warunkiem urządzenia jey na przyszłość, jak potrzeba wypadnie.

W *Aranjuez* były małe zaburzenia, lecz te wkrótce zaspokojono. W *Walencyi* także pod d. 20 b. m. zaszły nieporozumienia między uczniami a woyskiem, do których uspokojenia inne woysko ściągnąć musiano; spokoyność jednak i zgoda są przywrócone.

D. 27 b. m. *Kadyx* ogłoszony został przez stany wolnym portem.

Mówią, że Pan *Salvata* obrany będzie prezesem stanow na miesiąc kwiecień.

Jenerał *Castanos* został oddalonym ze służby przez stany za podpisanie dekretu śmierci na jenerała *Lacy*.

WŁOCHY.

(*Gaz. Warsz.*) *Liworna d. 30 marca.* Podług ostatnich wiadomości, odebranych tu z Peloponezu, które za zupełnie godne wiary uważać można, interessa greckie są ciągle w dobrym stanie, a nawet polepszyły się znacznie, przez zupełne zniesienie floty tureckiey, z którey tylko 6 okrętow schroniło się do twierdzy *Lepanto*, gdzie za pierwszym pomyślnym wiatrem, będą przez greków albo zabrane, albo spalone. Flota ta wzięła 8,000 woyska lądowego, a słychać, że wielu jey maytkow, a nawet i dowódca fregaty tureckiey, byli rodem z północno-zachodniey Europy. Wszystkie statki przewozowe i inne tureckie, prócz 6 wyżey wzmiankowanych, grecy albo zatopili, albo spalili, albo zabrali. Słychać także, iż dowódca floty egiptskiey, znany kapitan *Ismael Gibraltar*, dostał się w niewolą. Inni mówią, iż udał się do *Londynu* dla zakupienia potrzeb wojennych. Bitwa trwała przez 14 godzin. Stracili w niey grecy 14ście okrętow i wice-admirała, którego mocno żałują. Mało strzelali: bo mieli mało dział, a mniey jeszcze ładunkow; wszystko uskutecznili przez nagłe wpadnienie na flotę turecką z pałaszem i pochodnią w ręku. W nagrodę swojey straty, zabrali 5 fregat nieuszkodzonych. Wiadomość ta nadeszła tu, jako urzędowa z *Tryestu*; potwierdziły ją nazajutrz listy z *Genui*, a nawet wprost z *Missolunghi*, pod którem to miastem zaszła wspomniona bitwa, dodając jeszcze, iż w czasie bitwy dwie fregaty, angielska i francuzka, zdaleka się jey przypatrywały. Po skończoney bitwie, fregata angielska popłynęła daley, a francuzka przez 40 wystrzałow powinszowała grekom zwycięztwa, którzy jey równąż liczbą wystrzałów odpowiedzieli.

Okropne, zdradzieckie i morderskie postępowanie turkow, wznieca w całym Peloponezie zapał trudny do uwierzenia. Kobiéty, dziewczęta i dzieci, biorą się do oręża, i poświęcają, co mogą dla oyczyzny.

Skarby *Alego* baszy, dostały się po większey części w ręce greków, a czego z nich jeszcze braknie, oddadzą to niezwłócznie turcy, zamknięci w twierdzach.

Hrabia *Normann*, wirtemberczyk, przybył szczęśliwie z orszakiem swoim do *Novarino* w Peloponezie, gdzie go bardzo mile przyjęto, i zkąd udał się natychmiast ku twierdzom *Modon* i *Coron*, które niedługo jeszcze potrafią dawać odpor: gdyż *Normann* sprowadził z sobą bardzo dobrych inżynierow, których grecy wcale nie mieli.

Rząd w Peloponezie i przyległych wyspach jest już zupełnie zaprowadzony. Żołnierze krajowi i ochotnicy zagraniczni, dostają płacę, żywność i odzież, a nawet, jeśli można, uzbrojenie i mieszkanie. Ochotnikom wolno jest tworzyć osobne legie.

Niezawodną zdaje się rzeczą, iż niektórzy greccy xiążęta, zamiast starania się o utworzenie związkowey rzeczypospolitey, myśleli utworzyć oddzielne dla siebie trony, i dla tego znagleni zostali do wyjazdu. Xiążę *Kantakuzeno* przybył tu i pojechał do Szwaycaryi i daley; wszędzie atoli wiedziano, kto on był i czego pragnął. Przyjaciołom dobrey sprawy udało się, iż go nigdzie nie słuchano.

Mimo doniesień ze *Stambułu*, iż w tameczney zbrojowni, jak nayśpieszniey pracują, to przecież pewna, iż nie prędko turcy potrafią nową flotę wysłać na morze. Stracili oni wszystko, co mieli naylepszego. Długo jeszcze morze wolne będzie od nich. Statki krajow barbaryyskich, również iak egiptskie, nie odważą się pokazać na archipelagu.

Z *Korfu* posłano kapitana angielskiego do *Tripolizzy*, i dano mu 80,000 dollarow, na wykupienie zabraney przez grekow rodziny *Chussira* baszy. Odpowiedział mu senat w *Argos*, iż ludzi nie przedaje za pieniądze, i że jeśli *Chussir* basza zechce wydać jeńców greckich, odbierze nawzajem rodzinę swoję.

(*Z Kuryera Warszawskiego*) Z powodu, że w neapolitańskim królestwie zaburzenia ludu nie ustają, jenerał *Frimont* podał notę dworowi neapolitańskiemu, w którey się uskarża, że nie są przedsięwzięte środki podług układów w *Laybach* do utrzymania wewnętrzney spokoyności, i gdy to nie nastąpi, woysko cesarsko-austryackie będzie zniewolone opuścić królestwo, co zatrwożyło wszystkich, i z tego powodu zmiana ministrow ma nastąpić.

(*Gaz. Warsz.*) *Od granic włoskich 3 kwietnia.* Kommissya woyskowa w *Messynie* osądziła blizko 100 sycyliyczyków i neapolitanczyków oskarżonych, iż po weyściu austryakow i powrócie Króla do stolicy, chcieli utrzymać konstytucyą, którą Parlament uchwalił; iż wspierali jenerała *Rossarol* w rewolucyynych jego zamysłach; iż posąg królewski zelżyli, i że okazali radość z powstania w Piemoncie. Skazała 12 na śmierć, (4 zaocznie), 26 na więzienie, a innych oddała pod dozor policyyny.

BREZYLIA.

(*z Kor. Warsz.*) Listy z *Rio-Jeneiro* z d. 14 stycznia przybyłe sztafetą na statku z *Bordeaux* zawierają następujące szczegóły.

Odwołanie przez stany Xięcia rejenta z Brazylii, niemniey dekret, uważający obszerny ten kray za kolonie (portugalskie), stały się powodem nowey rewolucyi, która w tych dniach wybuchnęła. Po odebraniu tego dekretu wszystkie prowincye Brazylii, posłały deputacye do Xięcia, ofiarując mu koronę, prosząc go, aby się odłączył od Portugalii. Deputacya z *Rio-Janeiro*, była pierwszą, która te życzenia złożyła Xięciu.

Dnia 9 t. m. Senat w towarzystwie wszystkich władz i naycelnieyszych obywateli miasta i okolic udał się do pałacu. Xiąże odpowiedział im, że dla spokoyności i dobra wszystkich zostanie, i że Senat może to ogłosić ludowi. Odpowiedź ta wzbudziła nadzwyczayną radość, miasto było oświecone przez cztery dni; Xiążę i Xiężna ukazywali się codziennie na teatrze, gdzie przyymowano ich nayżywszemi okrzykami: *Niech żyją!*

Trzy półki portugalskie zaymowały fortecę; układy bardzo trudne zaczęły się względem ich odjazdu, wszystkie półki brazyliyskie, jako też i gwardya narodowa wzięły się do broni, i opasały fortecę. Po 3ch dniach półki potugalskie kapitulowały i wsiadły na statki z bronią i bagażami, w celu przewiezienia się na drugą stronę zatoki, ze 3 mile szerokiey, zkąd mają za kilka dni udadź się do *Lizbony*. Dopóki to nie nastąpi, spokoyność nie może zupełnie powrócić; lud jest niespokoyny; ponieważ donoszą o blizkiem przybyciu okrętu z *Lizbony*, na którym ma bydź 1,200 do 1,500 ludzi. Fortece odebrały rozkazy, aby ich nigdzie w zatoce nie przyymowano. Xiążę jest bardzo kochany; w tym ważnym wypadku okazał wiele stałości i mądrości. Zawołał do pałacu Jenerała Aukeindorff, dawnego adjutanta *Napoleona*, z którym długo bardzo rozmawiał.

Można uważać niepodległość Brazylii za niezaprzeczoną.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 19 Kwietnia 1822 Roku v. s.

Dzierżawa Traktyerów i Bilardów.

1. *Na mocy Naywyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach stosownie do onego, i do wyszłego w dniu 30 septembra 1821 roku z Rządu Guberń. Grodzień. rozporządzenia, Ratusz miasta Lidy ogłasza: iż w mieście tym ustanowiono tylko dwa traktyery, kafenhaus, i garkuchnią. Do wzięcia kontraktu, na utrzymywanie traktyerow, kafenhauza i garkuchni, pojedyńcze każdego, wedle tego postanowienia § 15 dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrey konduicie i niezadłużeniu się atestaty, a więcey postępujący corocznie dla skarbu mieyskiego opłaty za wolność utrzymywania traktyeru, kafenhauzu i garkuchni otrzyma z Ratusza miasta Lidy na herbowym papierze kontrakta na lat trzy i puł z terminem początkowym otworzenia traktyeru, kafenhauza i garkuchni od dnia 1 junii 1822 roku. Licytacya odbywać się będzie w Ratuszu miasta Lidy w terminach 1szym dnia 11 apryla, 2gim dnia 25 i 3cim ostatecznym dnia 5 maja tegoż roku, każdy przystępujący do licytacyi powinien złożyć wedle § 39, kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Guberńskiego Grodzieńskiego dnia 30 7bra wyszłego, może się opierać na domach murowanych lub w majątkach ziemskich, może bydź przyniesiona w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzach w proporcyi trzeciey części roczney arendy, a przy tym dom powinien być urzędownie oceniony, i o swobodności tego, tak i o oswobodności majątku leżącego powinno bydź przedstawione, razem świadectwo Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu. W traktyerach wedle § 24 wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, przedaż win, wódek zagranicznych i Rossyyskich wszelkiego rodzaju romu, szromu, araku, likierow, pączu w ogolności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastojek z tychże wódek wyrabianych, piwa letkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego oraz wyrabianych w Rossyi na sposob angielski. Nad to, mieć nie więcey nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycyach przedlicytacyynych wyrażono będzie, i nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu miasta Lidy. O czym przez ninieysze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymać w Lidzie traktyery, kafenhauz i garkuchnią, aby jawili się na termina wyż wyrażone, na licytacyą ze wszelką gotowością do Ratusza miasta Lidy. Dat roku 1822 miesiąca marca 24 dnia. Stanisław Moskalewicz Woyt miasta Lidy. Wincenty Bystrzycki Burmistrz M. Lidy. Radny Pszczonowicz. O zgodności z oryginałem poświadczam Jan Krupowicz Expedytor Rządu Guber. Lit. Grodz.*

1. *W skutek Naywyższego utwierdzenia marca 14 dnia 1821 roku postanowionego o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach, stosownie do Ukazow Rządu Guberńskiego Grodzieńskiego od 30 7bra 1821 roku za N. 17360, 2go od 7 februaryi 1822 roku za N. 1506 nadesłanego. Miasto powiatowe Kobryń ogłasza, iż w mieście tym ustanowiono traktyerow cztery, do wzięcia kontraktu na utrzymywanie traktyerow poosobno każdego. Mocą tegoż postanowienia § 15 dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrey konduity i niezadłużenia się atestata a więcey podwyższający do skarbu mieyskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyeru, otrzyma z Ratusza Kobryńskiego na herbowym papierze kontrakta na trzy lata i puł, z terminem początkowym otworzenia traktyeru dnia 1 junii 1822 roku, a licytacya odbywać się będzie w terminach 1szy 15 apryla, 2gi 28 apryla, 3ci 16 maja teraźnieyszego roku; objawia się, aby przystępujący do licytacyi każdy potrzebne dowody złożył wedle § 39, oraz kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Guberńskiego Grodzieńskiego wyżey datą zacytowanego, może się opierać na domach murowanych w miastach lub w majątkach ziemskich, także może być przyniesiona kaucya w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzach w proporcyi trzeciey części arędy roczney, niemniey dom powinien być urzędownie oceniony, ze świadectwem o swobodności Sądu Głównego 2go Departamentu, w traktyerach których wedle §. 24, 25, 26 wolność utrzymywania wszelkich produktow i napitkow wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow nastojek, z tychże wódek wyrabianych, miodu, piwa, i porteru angielskiego; oraz wyrabianych w Rossyi na sposob angielski. Nadto, mieć nie więcey nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycyach przedlicytacyynych wyrażono będzie, nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu mieyskim Kobryńskim. Oczym przez ninieysze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymywać w mieście Kobryniu traktyery, aby jawili się na termina wyż wyrażone, na licytacyą ze wszelką gotowością do Sądu Ratusza Kobryńskiego. Dat dnia 7 apryla 1822 roku. Michał Rafałowicz Prez. Burmistrz. Paweł Kaczanko Burmistrz. O zgodności z protokułem poświadczam Expedytor Rządu Guberń. Lit. Grodz. Jan Krupowicz.*

O ś w i a d c z e n i e.

1. Roku 1821 apryla 14 dnia oświadczenie imieniem w Bogu Przewielebnego F. Szymona Sarneckiego Prowincyała OO. Bonifratrów prowincyi Litewskiey wespół z manifestem zanoszące się w następney rzeczy. Iż gdy Sąd Ziem. Ptu Wileń. późniey Sąd Główny Litewsko Wileński Departamentu 2go wyrokiem swym pewną dla konwentu i szpitala Bonifratrów Wileń. zasądził summę na wszelkim majątku Ur. Józefa Woydaga, od którego wyroku założywszy do Rządzącego Senatu appellacyą zamitręzył dla konwentu i szpitala satysfakcyą, i różne z majątkiem swym Woydagi zwanym w powiecie trockim w parafii Olitskiey położonym poczynił fry-

marki i wyprzedaże; w jakowey nieprawney czynności, zbocznego chwycił się sposobu, iż prezentował kwitacyą niby od konwentu Bonifratrow Wileń. wydaną; jak przekonywa list Ur. Michała Kagiella Adwokata subselliow Troc. w roku idącym 1822 marca 25 dnia do tegoż prowincyała pisany, jakowym skutkiem swojey czynności Ur. Józef Woydag krzywdzi konwent i razem brata swego Rafała Woydaga teraz Bonifratra schedę z prawa sukcessyy mającego: owoż gdyby wiary do owey to jakieyś kwietacyi nie przykładał i siebie nie zdradzał, deklarując o to mieć proceder takowe oświadczenie do Gazety wmieścić postanawiając jako proszony plenipotent one podpisuję. Dat ut supra Ignacy R. Gawroński Adwokat.

Roku 1822 miesiąca kwietnia 14 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Ptu Wileńskiego stawając obecnie W. Ignacy R. Gawroński Adwokat powyższe oświadczenie wpisać do protokułu podał i w onym własnoręcznie podpisał się.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Wil. Ziem. Reg.

Roku 1822 miesiąca apryla 18 dnia takowe oświadczenie Redakcya może umieścić do Gazet Kuryera Lit. poświadczam Prez. Wileń. Ziem. Michał Sawicki.

---

1 Niżey własną ręką podpisany. Czernihowskiey Gubernii, mieszczanin miasta Nowozybkowa Matwiey Alexiejewicz Popow; czyni oświadczenie z naysolennieyszym manifestem z pobudek następnych: Wileński Obywatel Radny Magistratu Bazyli Artecki, trzymając arędą dom Gościnny w mieście Wilnie za swoją kaucyą użył żałującego się pod rokiem 1812 do pobierania z tegoż domu dochodow, na pewność jakowych, żał. wydał temuż Radnemu Arteckiemu assekuracyiny zapis z ewikcyą na funduszu i towarach żał. się w mieście Wilnie znayduiących się, a chociaż ta umowa i assekuracya ułatwiona należnym skutkiem, i żadna naymnieysza niepozostała nawzajem ztąd pretensya, jednak że assekuracyinego zapisu na wiele czynionych rekwizycyi żał. się, Radny Artecki nie powrócił, wymawiając się niewynaydzieniem jakby oney, między mnóstwem różnych papierow, w znaczney części w czasie nayścia nieprzyjacielskiego w tymże 1812 roku roztraconych, późniey zaś tenże Radny Artecki wydalił się do St. Petersburga szukając swojey córki, znaczny czas tam zabawił, powróciwszy wpadł w ciężką chorobę i wniey długo obłóżnie leżąc, życia dokonał niezwróciwszy powyższey żall. się assekuracyi, gdy więc takowey assekuracyi lat 10 już upłynęło, a takowa wydaną była tylko z okazyi utrzymywanego domu gościnnego i jako w rzeczy już ułatwioney nic nieznaczyła i do żadnego innego obiektu użytą bydź niemogła, to żall. się też assekuracyą wedle powieści zeszłego Radnego Arteckiego uważając za przepadłą, był zupełnie spokoynym, nieprzewidując żadnego ztąd niebespieczeństwa lub nadużycia, mimo to jednak jak żal. się przypadkiem dowiaduje się powyższa assekuracya znayduje się u Hieronima Arteckiego mającego pomieszkanie w klasztorze Wileńskim ś. Ducha OO. Greko Rossyiskich, to jest u syna zeszłego Radnego Arteckiego, i że na drugiey stronie takowey assekuracyi jest napisany oblig na 3000 rubli srebrnych jakby od żal. się, zeszłemu Arteckiemu Radnemu zawinione w tenczas, kiedy żalący się nigdy takowey, i naymnieyszey summy u zeszłego Radnego Arteckiego niebrał, niepożyczał i pod żadnym względem onemu niezawiniał, a ztąd obligu i żadnego w tey mierze pisma niewydawał, przeto, gdy takowy oblig jest zfałszowanym jedynie na wyzucie żal. się z jego sytuacyi, więc w takowym wydarzeniu żal. się zapisując oświadczenie wespół z manifestem zapowiada, iż tenże oblig czyli innego tytułu skript na assekuracyi powyżey wzmienioney, jakby zapisany, jest złałszowany sfabrykowany, że nigdy żall. żadnych pieniędzy u zeszłego Arteckiego Radnego i u jego syna niebrał, niepożyczał, obligu i żadnego skriptu obowiązującego onym opłatę niewydawał, i że podpis u powyższego obligu nie jest ręki żall. się, a co wszystko nawet naysolennieyszą przysięgą żal. się w Ewazyi udowodni, razem też ostrzega żal. się wszystkich w ogólności, żeby nikt takowego sfałszowanego, zfabrikowanego na assekuracyi obligu nienabywał, bo żall. się nietylko że nic niejest winnym, lecz sam za karteczkami 1814 i 1815 roku od zeszłego Radnego Arteckiego wydanemi, na należność, gdyby zaś sukcessor zeszłego Radnego Arteckiego, syna Hieronima Arteckiego, takowym skriptem sfałszowanym nikogo nieuwodził i niewystawiał przed wierzycielami oycowskiemi i swojemi za jakowy fundusz, nimieysze oświadczenie z manifestem będzie umieszczone w Kuryerze Litewskim, a celem unikczemnienia takowego skriptu czyli obligu jako sfałszowanego żał. rozpocząwszy właściwym porządkiem proces, niezaniedba sprawcę takowey fabrykacyi, dla zyskania na nim kar właściwych wyśledzić, jakowy też w tym porządku zapisując manifest i oświadczenie, własną one podpisuję ręką. Dait w Wilnie 1822, miesiąca marca 21 dnia. (podpisano) sej protest sobstwennuju mojeju rukoju podpisuju nowozybkowski mieszczenin Matwiey Alexiejewicz Popow.

Roku 1822 marca 21 dnia przed aktami miasta Gubernskiego Wilna stanąwszy obecnie Czernichowskiey Gubernii mieszczanin miasta Nowozybkowa Matwiey Alexiejewicz Popow takowe oświadczenie wpisać do Akt wieczystych podał przyjąłem Ignacy Misiewicz Mag. Reg. Czytałem J. Pawłowicz.

---

1 *WJmć Panna Konstancya Normuntowiczówna urodzona ze Szwykowskiey, z Litwy z ptu Trockiego, przed kilkunastu laty poszła zamąż za Jelskiego, i z nim osiadła koło Mohilowa. W tem małżeństwie dwie zostawiwszy córki zmarła. Familia zeszłey z Normuntowiczów Jelskiey, nie wiedząc o teraznieyszym pobycie tych Panien, a mając bardzo ważną tego potrzebę, uprasza wszystkich obywateli, czyto Mohilewskiey Gubernii czy innych o Pannach Jelskich wiedzących, aby chcieli o tem dadź wiedzieć listem do Wilna, adresując do Kazimierza Piaseckiego Adwokata, który mieszka w domu własnym przy zaułku Sto Michalskim pod N. 111. Może Redakcya Kuryera Litewskiego do druku przyjąć. Prezydent Grodz. Ptu Wileń. Adam Dauksza.*

Znalezione Papiery.

1 *Znalezione są papiery służące W. Piotrowi Chodasewiczowi Komornikowi ptu Trockiego; ale zachodzi trudność w oddaniu jemu osobiście tey jego własności; uprasza się zatem, ażeby sam przybył do majątku Zabieliszek w powiecie Kowieńskim położonego, w bliskości Kieydan, dla ich odzyskania; i żeby był opatrzony świadectwem, że jest rzeczywiście tym Piotrem Chodasewiczem Komornikiem, któremu te papiery służą.*

Pokoje do naięcia.

1 *W domu Sędziego Towiańskiego na Rudnickiey ulicy są pokoje do najęcia, z stancyą, wozownią, sklepem, spichrzem i dalszemi wygodami.*

List Gończy.

R. 1822 *apr. 16 dnia poddany JW. Justyna Bykowskiego Mar. Ptu Sur. Wasili Iwanow, mający lat 28 rostu 2 arsz. 5 wierszkow, twarzy ciemney, oczy szare, mało ospowaty, z wąsami, włosy czarne, w wołoszynce ciemno zieloney i czuyce sukna szarego prostego, czapka czarna z kozyrkiem;*

czytać i pisać umiejący, zbiegł, który gdzieby się okazał prosi dostawienia do policyi.

Arenda Apteki.

1 Wypuszcza się w trzy letnią dzierżawę apteka, z domem o 9ciu pokojach, piekarnią, staynią wozownią, spichlerzem, i sklepem, w mieście Słonimie, przeto życzący weyść o nią w układ, raczy zgłosić się o sytuacyi i cenie o nią do samego aktora w tym mieście mieszkaiącego Piotra Skibińskiego.

Licytacya.

2 Litewsko-Wileński Gubernialny Rząd podaje do wiadomości, że w onym w dniu 24 teraźnieyszego miesiąca apryla od godziny 11tey ranney sprzedawać się będą przez Licytacyą na rzecz Wileńskiego Przykazu powszechnego opatrzenia różney wielkości brylanty, z których 2 sztuki oceniońe 10 czer. zł., 7 sztuk 16 czer. zł. i 12 sztuk 8 czer. zł., oraz pieńkowa duża lulka dobrze opalona 40 rubli assyg., przyczem uwiadamiają się życzący one kupić, że te brylanty i Lulka mogą bydź sprzedane razem wszystkie, lub też ile kto zechce sztuk. Datt w Wilnie 1822 roku apryla 15 dnia.

Assessor Kazimierz Nowicki.
Wierzbicki Sekretarz.

Obwieszczenie.

2 Michał Sawicki Prezydent, Joachim Czyż, Aloizy Jasieński, Jan Piesanko Sędziowie, Józef Olszański Pisarz, Urzędnicy Sądu Ziemskiego Ptu Wileńskiego.

Oznaymujemy tym naszym urzędowym obwieszczym listem, iż w skutek remissy Sądu Gł. Wileń. 2go czasowego departamentu: w dniu 25 oktobra 1821 nastałey, przeznaczającey rozdział funduszu po zeszłym Bazylim Arteckim komorniku Mozyrskim, na satysfakcyą wierzycieli, łącznie ze wszystkiemi pretensorami i debitorami massy zeszłego Bazylego Arteckiego w terminie za niedziel cztery od datty nimieyszego obwieszczenia to jest w dniu 18 miesiąca apryla roku teraźnieyszego 1822 przypadłym, na sessyach poobiednich w izbie Sądowey Ziemstwa Wileńskiego, my wyż wyrażeni urzędnicy na domiar ogólney satysfakcyi jednoczasową ze wszystkiemi rozprawę sądownictwo exdywizorskiego Sądu rozpoczniemy.

Roku 1822 mca marca 22 dnia woźny niżey wyrażony świadczę, iż tego obwieszczenia kopije z autentykiem zgodne, WWJPPanom, Brygidzie i Paulinie Arteckim sukcessorkom zeszłego Bazylego Arteckiego z dokładem opieki, Dominikowi Szklennikowi adwokatowi Sądu Gł. Lit. Wileń., plenipotentowi Bogumiły Kozarynowey jey potomstwu i opieki, xiędzu Gwilhelmowi Bijeyce przeorowi i całemu konwentowi XX. Augustyanów Wileńskich, Xiędzu Benedyktowi Lenartowiczowi superiorowi i całemu zgromadzeniu XX. Bazylianów Wileńskich, nieletnim Buczyńskim z dokładem ich opiekuna Wiktorego Sickierzyńskiego, Fedorowi Spirydonowemu Sekretarzowi, Borkowskiemu Sekretarzowi, Franciszkowi Bergielowi Adwokatowi i Regentowi Granicznemu, Józefowi Bohdziewiczowi, Kazimierzowi i Justynie Chojeckim, oraz Starozakonnym, Ickowi Wolfowiczowi Derczynowi, Chaimowi Leybowiczowi Bursztynowi, Aronowi Morduchowiczowi, Matwieju Popowemu kapit., niemniey dalszym pretensorom i debitorom massy oczewisto w ręce w mieście Wilnie popodawałem i o terminie stawania za niedziel cztery od datty nimieyszego obwieszczenia to jest na dniu 18 miesiąca apryla roku teraźnieyszego na sessyach poobiednich w sali Ziem. Ptu Wileńskiego oznaymiłem i opowiedziałem.

Józef Bartoszewicz woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1822 mca marca 22 dnia. Przed aktami Ziemskiemi Ptu Wileńskiego stawając osobiście woźny wyżey wyrażony takowe obwieszczenie zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziem. Regent.

Roku 1822 mca aprila 13 d. wolne w Kuryerze Lit. tego obwieszczenia umieszczenie poświadcza, Ziem. Ptu Wileńskiego Pisarz Józef Olszański.

2. Podaje się do publiczney wiadomości, iż znayduje się w Xtwie Żmudz. w powiecie Szawell. do sprzedania częściami majątek Zelwy, który leży od Memla o mil 12, od Rygi mil 20, od Mitawy mil 14, od Lipawy mil 18, od miasta powiatowego Szawel mil 7, od Rosień mil 8, od Telsz mil 6. W majątku tym, oprócz z restancyi dworney znayduje się folwark nad rzeką Weutą, obfituiący w łąki spławne i paszę dostatnią, jest wsiów różney wielkości więcey dziesiątka w wygodnym położeniu zostających, lasu tak na opał, jako i na budowę podostatkiem. We dworze Zelwach jest młyn i browar, do którego woda sama idzie rurami. Dymów jest więcey 60, włok blizko 200. Życzący nabydź raczą się zgłosić do dziedzica Zelw Stefana Grużewskiego Chor. Gł. Szawell. mieszkaiącego w Kurszanach o mil 3 od Szawel, gdzie się dowiedzieć można o cenie każdey części, które tak są urządzone, że w miarę ilości włok i osady wszystkie wygody są zapewnione. W każdey porze traktować można o nabycie części tego majątku i w każdym czasie pieniądze przyymować się będą.

Takowe ogłoszenie podaje do gazet dziedzic Zelwiański roku 1822 marca 28 dnia. Stefan Grużewski Chorąży Głny Szawelski.

Ru 1822 mca apryla 15 dnia. Redakcya może umieścić do Gazet Kuryera Litto, poświadczam Michał Sawicki Prezydent Ziem. Pttu Wileń.

2 Niżey na podpisaniu wyrażony, na mocy plenipotencyi i na skutek żadania syna mego Ludwika Pinabla, Półkownika komenderującego Brzeskim piechotnym półkiem poswiadczam ninieyszem dla doyścia wiadomości interessowanych, że W. Martyni d'Aubigne, półkownik woysk francuzkich, zawarty kontrakt o dostawkę prowiantu i furażu dla Brzeskiego piechotnego półku, jako człowiek honorowy uzupełnił i o wszystko się rozliczył, w czem ma wydaną wzajemnie przezemnie kwietacyą oraz zwrócony rewersalny kontrakt. Gdy wszakże mimo wypełnienie zawartych w kontrakcie warunkow, daje się słyszeć wieść, iż W. Martyni d'Aubigne pomienionego kontraktu nie uzupełnił, dla zniesienia przeto wszelkiey obojętności i zniknięcia mylney opinii, winienem Publiczność zawiadomić, iż niéraz rzeczony W. półkownik Martyni d'Aubigne rachunek z synem moim Ludwikiem Pinablem półkow. i kawaler. wynikły dostatecznie zaspokoił i ukończył. Jakowe poświadczenie dla umieszczenia w Lit. Kuryerze podpisuję. Datt 1822 roku aprila 13 dnia w Wilnie.

Jan Pinabel Nadworny Sowietnik i Profesor.

2 Dom W. Krzyckiego Por. pod N. 1260 za Ostrą bramą z ogrodem fruktowym jest do przedania: ktoby życzył nabyć onego aktorstwo ma się widzieć z samym aktorem teraz znaydującym się w Wilnie mieszkającym w kamienicy własney pod Ostrą Bramą w N. 4, gdzie o cenie za dziedzictwo ułożyć się można.

2 Z mocy powierzenia od WJP. Ignacego Siesickiego Podkomorzyca Ptu Wiłkomir. do powszechney wiadomości podaje, że W. Siesicki Podkomorzyc chcąc rychley uiścić się wierzycielom Oyca swojego przez naydogodnieyszy sposob w opłacie gotowizną, postanowił wyprzedać dobra swe dziedziczne Postyrwincie w powiecie Wileńskim, Januszew, Dobuże wielkie, Dubużki, Ignaciszki i miasteczko Kowersk w powiecie Wiłkomierskim leżące

(1)

Ktoby więc życzył nabydź onę, czy to w ogule lub jaki pojedynczo majątek, raczy zgłosić się do niżey podpisanego mieszkającego w mieście Wilnie na Skopowce w domu Wiszniewskiego. Jan Grobicki Adwokat Sądu Gł. Lit. Wileń.

Może umieścić Redakcya do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Datt 1822 kwietnia 16 dnia. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

P r z e d a ż.

3 *Litewsko Wileński Gubernialny Rząd, na zaspokojenie skarbowego remanentu, liczącego się na W. Miłoszowey Majorowey Woysk Polskich, wynikłego z dzierżawy Starostwa Rumszyskiego, w ogule rubli sr. 3,211 kop. 86 z procentem, i osobno procentu wypadającego od zapłaconego już remanentu r. srebrnych też 25,1 kop. 6, przez rezolucyą swoją w roku przeszłym 1821 miesiąca listopada dnia 22 nastałą, naznaczył w wyprzedaż kamienicę teyże W. Miłoszowey w mieście Wilnie na Imbarach pod N. 47 sytuowaną, i przez posrzednictwo Mieyskich i Ziemskich Policyy, a także przez publiczne wiadomości wzywał ochotników życzących sobie oną kamienicę nabyć na przeznaczone dla targów w Rządzie Guber. terminą; lecz że na jeden z tych terminów jawiło się dwuch tylko życzących; to za prośbą pełnomocnego W. Miłoszowey, W. Szykszły, jako też plenipotenta kredytorów Miłoszowey Szlachcica Maciańskiego, naznaczony i jeszcze na takową wyprzedaż domu nayblizszy termin, to jest w dzień mających bydź w Wilnie kontraktów 24 idącego miesiąca kwietnia; a przeto życzący kupić nieraz wspomniony dóm mają się jawić na ten termin do ninieyszego Rządu. Datt roku 1822 mca kwietnia 9 dnia. Assessor Kazimierz Nowicki. Sekretarz Wierzbicki.*

3 *W skutek rozporządzeń Zwierzchności, Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego ogłasza, że dwadzieścia przeszło majątków w powiecie, tudzież dwa domy w mieście Wilnie położone, w zarządzeniu ninieyszey Opieki naydujące się, ze wszelkiemi do nich przynależnościami wypuszczają się w arędę celem rychleyszego zaspokojenia zawinioney Skarbowi należności. Życzący więc takowe dobra lub udzielnie folwarki, młyny, karczmy i mieszkania w domach zaarędować, raczą z pewną i dostateczną poręką przybydź do miasta Wilna na sessyą Opieki dla ułożenia się w dniach 19, 20, i 21 teraznieyszego miesiąca kwietnia. Tabellę zaś majątków idących w arędę, jako też inwentarze onych, można w każdym czasie widzieć w kancellaryi szlacheckiey ptu Wileńskiego. Roku 1822 kwietnia 9 dnia (podpisano) Prezes Opieki Marszałek Wileński Ignacy Baliński. Za zgodność: Sekretarz Z. Siemaszko.*

---

3 *Wedle Ukazu Nayjaśnieyszego Imperatora Samowładnącego całą Rossyą etc. etc etc.*

Mitawski Oberhauptmański Sąd, któremu wedle Kurlandz. Rządowego ukazu 15 julii 1818 r. pod N. 1995 przyporuczono, względem sukcessyyney pretensyi szlachcica Martiniana Paplinskiego na pozostałość zeszłego jego brata Mateusza Paplińskiego w Nejenburgu, rozebrać i decydować, przeto wszyscy ci, którzy na pozostałość namienionego Mateusza Paplińskiego sprawiedliwe pretensye mają lub mieć spodziewają, oraz takowe przeciwko pretenssora Martiniana Paplińskiego, dowodzić zamyślają, ninieyszem pismem adcytują się, na wyż znaczony termino praeclusivo 18 julii 1822 na Sądzie tuteyszym Mitawskim Oberhauptmanskim się jawić, ich pretensye dowodzić, dokumenta złożyć, oraz w przeciwnym zdarzeniu po upłynieniu termini praeclusivi, czy stawali lub nie wedle przyporuczenia względem takowey sukcessyyney reklamacyi Martiniana Paplińskiego, po skończonym rozbiorze tutay wedle prawa wskazano zostanie pozostałość Mateusza Paplińskiego, jeżeli nie bliższe lub równe pretensye dowodzić będą Martianowi Paplińskiemu wydano ma bydź.

Do czego niech się każdy, komu o tym wiedzieć należy sicsuje. W zamku Mitawie d. 18 9bra 1821. Kleist Assesor. F. Fride Sekretarz.

---

2 *Kamienica Sukcessorow Grudzińskich w Wilnie na ulicy Sawicz pod Baksztą N. 84, jest do przedania, ktoby życzył nabyć, ma się zgłosić do JP. Kostry mieszkającego w domu własnym za Wileńską bramą, albo udać się do zawiadowcy wyżey pomienioney kamienicy.*

Cena produktów na rynkach wileńskich. — Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		Dni Targowe — Kwiecień — Piątek dnia 14			
		srebrem		assygnat.	
		ruble	kop.	ruble	kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	—	—	—	—
	— surowego - - - -	11	—	44	—
	Pszenicy ozimey - - -	18	—	72	—
	— — jarey - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - - -	9	—	36	—
	Owsa - - - - - - -	5	—	20	—
	Gryki - - - - - - -	—	—	—	—
	Grochu - - - - - -	—	—	—	—
	Bobu - - - - - - -	—	—	—	—
	Siemienia lnianego - - -	—	—	—	—
	— — konopnego - -	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych - -	13	5	52	20
	— owsianych - - -	18	50	74	—
	— gryczanych - - -	37	98	151	92
Pud Rossyyski.	Łoju wołowego surowego	2	25	9	—
	— — — topionego	4	50	18	—
	Miodu przaśn. z woskiem	3	55	14	20
	Wosku topionego niebielon.	21	25	85	—
	Swiéc woskowych białych	25	—	100	—
	— — - - - żółtych	21	25	85	—
	— łojowych przywoźnych	4	80	19	20
	— — — tu robionych	4	80	19	20
	Włókna towarnego lnu	—	—	—	—
	— — — — pieńki	—	—	—	—
	Siana murożnego - - -	—	15	—	60
	— błotnego - - - -	—	10	—	40
	Faska masła 6 garcowa -	5	—	20	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	9	50	38	—
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20
	— dubeltowego - -	6	60	26	40
	Ptastwa po parze indyków	1	50	6	—
	— — — — kur -	—	40	1	60
	— — — — gęsi -	—	—	—	—
	— — — — kaczek	—	—	—	—
Od 9 kwietnia do 16	Chleba razowego funt 1	—	1½	—	6
	— — pytlowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa funt 1 - - - - -	—	3½	—	14
	Wódki garniec - - - -	—	64	2	56

Wyjeżdża za granicę.

2 *Do Królestwa Pruskiego Wiliampolskiey Słobody mieszczanie, Gabryel Hilelowicz Waserdam, z Aronem Abramowicz Hackielem, i Leyzerem Wolfowiczem Karpem na miesięcy dziesięć.*

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 17	średnia	27 cal. 11,2 lin.	+ 7,16	stopni	Półn. Zachodni	Deszcz
	dnia 18	średnia	28 — 1,56 —	+ 9,08	— —	Półn. Wschodni	Niestała pogoda
	dnia 19	godz. 5	28 — 2,8 —	+ 3,5	— —	Półn. Wschodni	Pogoda